

FUNDACJA GENERALI ELŻBIETY ZAWACKIEJ  
Muzeum Pomorskiej Armii Krajowej  
i Wojskowej Służby Polek  
ul. Podmurna 93, tel. 0048 56 65 22 186  
e-mail: fapak@wp.pl; www.zawacka.pl

# MEMORIAL

General Marii Wittek

A. Rajewski zsb. t. 1998/1  
A. Raj opm. 5 2015



AK  
Wilno

Wojna  
Toruń

toż. znt 1  
HOJNIAK Heronika

zd. Syryca  
ps. "Agave"

541/10

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI —

541/086. Al. Wójcik  
1902 MAK Weronika  
2 ok. Gryca ps. Agnieszka

**I. Materiały dokumentacyjne**

- I/1 – relacja właściwa  K. 21 S. 3
- I/2 – dokumenty (sensu stricto) dot. osoby relatora —
- I/3 – inne materiały dokumentacyjne dot. osoby relatora —

**II. Materiały uzupełniające relację** —

**III. Inne materiały (zebrane przez „relatora”):** —

- III/1 – dot. rodziny relatora —
- III/2 – dot. ogólnie okresu sprzed 1939 r. — 1945
- III/3 – dot. ogólnie okresu okupacji (1939–1945) —
- III/4 – dot. ogólnie okresu po 1945 r. —
- III/5 – inne... —

**IV. Korespondencja**  K. 2. S. 1-2

.....  
.....  
.....  
.....

**V. Wypisy ze źródeł [tzw.: „nazwiskowe karty informacyjne”]**

**VI. Fotografie**

## I/1 Relacja

1. Relacja własna Wozniak Weroniki z d. Syryca  
ps. "Agata", AK Wilno      szkops. ogł. K. 1. S. 1-2  
brak podpisu.

Relacja upbyszka do Fundacji 28 I 1997r

2. Złyrogis Wozniak Weroniki z d. Syryca (brak podpisu)  
mps. księgo K-1. S. 3



J 541  
Relacja

Wpłynęło dnia 28.01.57  
L.dz. 220/WSK/197

Dh/1

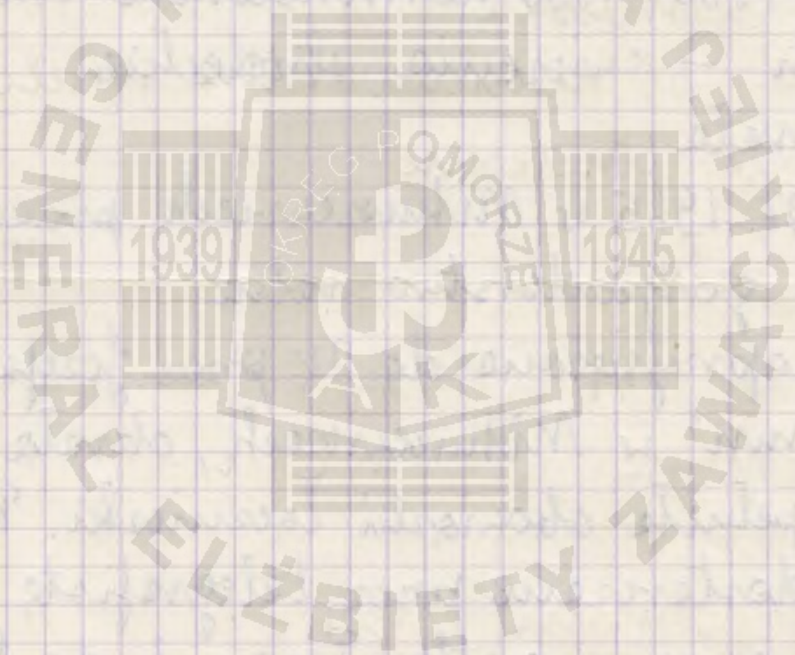
- I Weronika Woźniak z d. Synyca  
matrzejstwo zawarte w 1936 r  
urodzona 15.09.1913 w Stobótce pow. Międzyrzecz, woj.  
Nowogródek  
rodzice: Józef i Filomena z d. Siemaszko - rolnicy  
Moj. Stanisław rolnik-ogrodnik zmarł w 1975 r.
- II szkoła Godstawa w 1928 r.  
w latach 1930-1939 komendantka strzelca w Miłusze-  
wiczach - ćwiczenia strzeleckie
- III nie brata
- IV Do 18.07.1945 w Miłuszevicach prowadziła wraz  
mężem gospodarstwo rolne
- V W 1942 zaprzysiężona do AK przez Józefa Woźniaka  
ps. „Pionn” w Miłuszevicach, obrata pseudonim  
„Agona” pełniła obowiązki łączniczki. Rozprowadzała  
gazetki, dostarczała przez telegrafistę Kupryjenczyka,  
do Baranowicz, majątku Terespol, do Łyse.  
Wykonywała konsparty dla „spokojnych” partyzantów  
(obserwując w zataczonym lesie)
- W swoich zabudowaniach przykrywała partyzantów,  
w stodole przechowywała broń i amunicję.  
29 lipca 1944 r. na rozkaz dowódcy AK przekazała  
broń oddziałowi rodzickiemu. W domu odbywały  
się zebrania członków AK. Ostatnie odbyło się  
w styczniu 1945 r., o którym ktoś doniósł do władz

Sam zostałem otoczony przez wojsko, zdobyte się <sup>17/12</sup> między  
w domu i budynkach. Uklamyśmy się „Ul” i „Koruz”  
zdobyli zbite, ja zostałem pobite, dom obrobony  
meble pomieszone

VI Rodzice zmarli

możemy ukrywać się i pod przybranym nazwiskiem  
wyjechać na Pomorze.

13 lipca 1945 r. wyjechałem z synem do Polski,  
zamieszkałem w Jabłonowie pow. Brodnica, w 1959  
przewodniczę się do Tommie ul.



## ŻYCIORYS

=====

3/1/3

Weronika Woźniak z domu Syryca urodzona 15 września 1913 r. w Słobótce pow. Nieśwież woj. Nowogródek. W 1930 roku wstąpiłam do Strzelców /byłam komendantką Strzelców/. W 1936 roku wyszłam za mąż, w 1941 r. w listopadzie wstąpiłam do organizacji podziemnej AK, a w lutym 1942 r. złożyłam przysięgę - w tej organizacji AK rejon Nieśwież okręg Baranowicze. Za pseudonim obrałam sobie "Agawa". Przysięgę odebrał por. Józef Woźniak pseud. "Piorun". Otrzymałam polecenie wykonywania obowiązków łączniczki. Nadmienię, że razem ze mną w tym czasie był zaprzysiężony mój mąż - Stanisław Woźniak pseud. "Ul". Przekożonym rejonu Nieśwież był por. "Piorun". Po zamordowaniu "Pioruna" w Kołdyczewie dowództwo objął porucznik, a później kapitan "Stanisław Standley". Dowódcą okręgu w Baranowiczach był kapitan "Józef". Na początku 1944 r. rejon Nieśwież został przydzielony do okręgu Nowogródek. Dowódcą był pułkownik "Kotwicz". Należeliśmy do 78 pułku w Baranowiczach. Obowiązki łączniczki wykonywałam sumiennie - rozprawdzanie kolportażu wśród członków AK, przewóz meldunków do okręgu Baranowicze, w moich budynkach przetrzymywałam partyzantów, pranie bielizny, wyżywienie, w stodole przechowywano broń i amunicję. 29 lipca 1944 roku na rozkaz dowództwa AK przekazałam broń dla oddziału radzieckiego. Broń odebrało trzech cywilów i jeden żołnierz radziecki. W domu odbywały się zebrania AK. Ostatnie zebranie odbyło się w styczniu 1945 r., o którym ktoś doniósł do władz. Rano dom został otoczony przez wojsko radzieckie. Odbyła się rewizja w domu i budynkach. "Ul" i "Narocy" zdążyli zbiec, zostałam sama z małym dzieckiem, byłam w ciąży. Pytali mnie kto był na zebraniu i gdzie wszyscy są. Nie przyznałam się i mnie pobili. Postanowiłam wtenczas zginąć, ale nie zdradzić. Dziecko wyrzucili z kółeczka na podłogę. Nie mogłam dojść, bo mi nie pozwolili. Obrabowali mieszkanie, poniszczyli meble i odjechali. Zostałam nieprzytomna, ze strachu poroniłam dziecko i dostałam zaniku /nie mogłam mieć więcej dzieci/. Takie spotkania miałam bardzo często. Gdy zapisałam się na wyjazd do Polski to dali trochę spokoju. 13 lipca 1945 r. wyjechałam do Polski na Pomorze. Zamieszkałam w Jabłonowie pow. Brodnica. W 1959 r. wyprowadziłam się do Torunia, ul. Dekerta 30 i tam mieszkam. 14 kwietnia 1987 roku zostałam odznaczona Krzyżem Armii Krajowej nr 38560 oraz Legitymacją Medalu Wojska nr 38560 Londyn dnia 14 kwietnia 1987 roku Przewodniczący Komosji Krzyża M. Mandziara "Siwy". Od 1975 roku jestem wdową. Jestem rencistką - mam pierwszą grupę inwalidzką.

IV  
~

## Korespondencja

List Włodzisław Wieronki, Toruń 25 VIII 1992 r.  
do Krajowego (Treść dotyczy opisu pracy własnej w AK)  
podpis własnoręczny mps. ksero k.2 s.1-2



Szanowny Panie Krajewski

Na wstępie mojego listu interesuje mnie skąd zdobył Pan mój adres, a po drugie ucieszyłam się, że odezwał się głos, o ile nie mylę się z moich stron, zapytuję gdzie Pan mieszkał przed wojną, w jakiej miejscowości, może znał pan Józefa Woźniaka pseudonim "Piorun", który został zamordowany w Kołdyczewie przez Gestapo. i gdzie jest pochowany. Może by udało się sprowadzić jego zwłoki do Torunia.

Co do mnie, mieszkałam w Mikućewiczach pow. Nieśwież woj. Nowogródek. Nieśwież był położony 18 km od mojego miejsca zamieszkania, to była resztówka 1,5 km od wsi, dobry punkt dla partyzantki. Co do mnie w 1942 r zostałam zaprzysiężoną do AK. Przysięgę odebrał Józef Woźniak pseudo "Piorun" w Mikućewiczach. Obrałam sobie pseudonim "Agawa". Otrzymałam polecenie wykonywania obowiązków łączniczki. Po zamordowaniu "Pioruna" dowództwo objął porucznik, a później kapitan Stanisław "Standley". Należeliśmy do 78 pułku w Baranowiczach. Dowódcą ośrodka w Baranowiczach był kapitan "Józef", dowódcą okręgu Nowogródek był płk "Kotwicz". Obowiązki łączniczki wykonywałam sumiennie. Rozprowadzałam kolportaż wśród AK. Dostarczano mi przez Kupryjańczyka telegrafistę, zawoziłam do Baranowicz, do majątku Terespol, do Sycz, do Masikowicza, do Husakowskiej Stanisławy. Nieraz gazetki odbierano tylko na znak umówiony. W moich budynkach był magazyn broni! Wydawałam paszporty dla "spalonych" partyzantów. Miałam gotowe wkładki tylko nazwisko, imię i pieczęć dla partyzantów którzy ukrywali się w moich budynkach. W lipcu po wejściu Rosjan organizacja AK z bronią w ręku ruszyła za zachód. Rosjanie zawrócili ich spowrotem do domów. Niektórzy wstąpili do Polskiego Wojska, reszta pojechała na wschód, część wróciła, a niektórzy zostali. Parę osób dostało się do Iraku. Jednego z nich znałam to był Czapski, który potem wrócił do Polski. Mój mąż ukrywał się i na inne nazwisko wyjechał na Pomorze. Zamieszkał w Toruniu. W 1959 roku przez Sąd otrzymał rodowe nazwisko, a w 1975 r zmarł mając 64 lata.

Z Nieświeża poznałam Baręcewiczów, Majewskiego, innych nie pamiętam kiedy z moich budynków wyruszali na zachód, ksiądz Kołosowski, który pomagał mi wyrobić papiery na wyjazd do Polski. Ja dalej mieszkać w Mikućewiczach nie mogłam. Często robili rewizje, połamali meble, szukali partyzantów, a przy tym i rabowali. Wstępnie 1945 r o godz 4<sup>00</sup> tej rano otoczyli dom - wojsko radzieckie, ponieważ dzień przed tym było w moim domu zebranie, któremu przewodniczył "Narcyz" i ktoś wydał. Wkroczyli do domu krzyczęli gdzie są bandyci i gdzie mąż, że wczoraj było zebranie.



17/2

i gdzie znajdują się? Zaparłam się, że nikogo nie było i nikogo nie widziałam. Uderzył mnie po twarzy, później wystrzelił 15 cm nad głowę, kula weszła w futrynę w drzwiach. Dziecko wyrzucili z łóżeczka, nie dali mi do dziecka dojść. Wtenczas zacięłam się, zginę ale nikt nie wydam. Bili mnie po plecach, po głowie, gdzie jeszcze znak. Do końca niczego nie przyznałam się. Zrabowali 50 kg miodu, szynkę, słoninę, co do żywności i odjechali. Zostałam nieprzytomna, byłam trzy miesiące w ciąży, poroniłam dziecko i dostałam zaniku. Więcej dzieci mieć nie mogłam, został mi jeden syn, który w kołysce walczył w AK, a teraz jest dobrym patriotą. Po tym wszystkim jeszcze najeżdżali, przeważnie nocą, czy kogoś nie ma. Po wyzdrowieniu pojechałam do Nieświeża i zapisałam się na wyjazd do Polski, to jeszcze przyjechali, żebym nie wyjeżdżała, a podpisała poddaństwo sowieckie. Powiedziałam do tego majora, który proponował poddaństwo, że nie podpiszę bo mój ojciec w grobie by się przewrócił, żebym podpisała poddaństwo sowieckie. Wtenczas dali mi spokój i 13-tego lipca 1945 r wyjechałam do Polski gdzie po wielkich trudach odnalazłam męża i mieszkam w Toruniu ul. Dekerta 30. Opisałam w skrócie wszystko. Wyjazd do Polski dopomagał mi załatwić ksiądz Kołosowski. Na rozkaz czy polecenie AK w lipcu 1944 r zdałam broń, którą odebrało dwóch cywilów i jeden wojsk wy sowiecki. O ile wie Pan coś o "Piorunie", to proszę mi napisać. 14.04.1987 r dostałam odznaczona Krzyżem AK z Ładynu.

Na tym kończę, łączę serdeczne pozdrowienie.

*Weronika Woźniak*

9, 54/1684

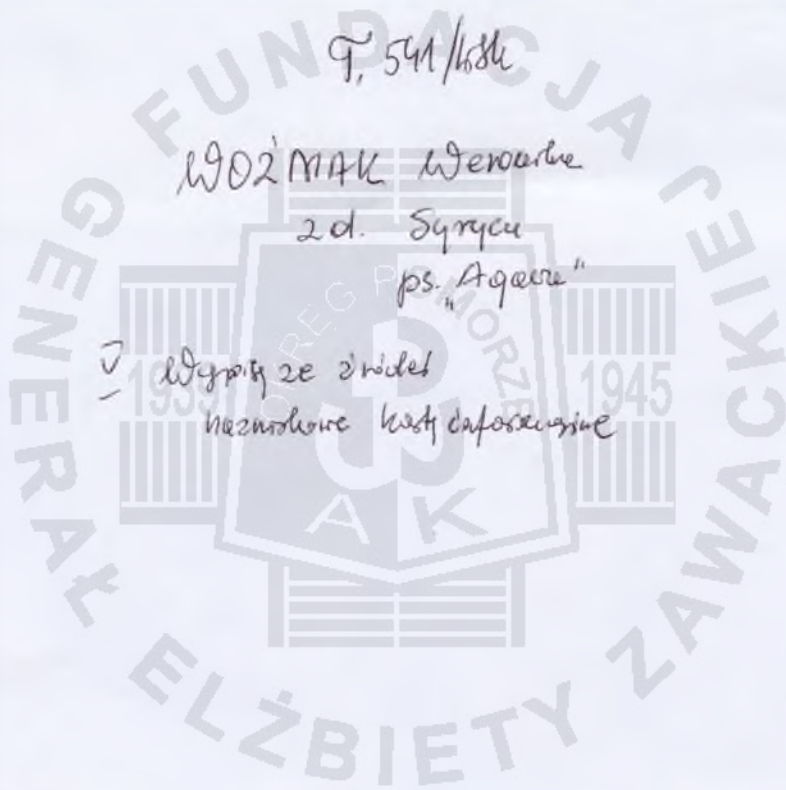
AK  
Wielko

W02 MAK Wencarke

2 d. Syryca

ps. "Agave"

1 - 1939  
Wypisy ze zwiadok  
nazwiskowe kasty ekspozycyjne



T. 541/1846

AK  
Wilkno

WOZIMAK Wenerka

2 d. Syryca

ps. Agosa

Ur. w 1913 r. w Słoboczce, woj. Nowogródka.

W 1942 r. zaprzęgnięta do AK przez Józefa Wozniaka  
ps. "Piorun", w Mihucańszczyźnie jako łączniczka.

Rozpocząła pracę do Baranowicz. W domu odbyły  
się zebrania członków AK. W stodole przechowywano broń  
i amunicję. Ostatnie zebranie odbyło się w styczniu 1945 r.  
13 VII 1945 r. wyjechała na Pomorze. W 1959 r. zamieszkała  
w Tokwiu.

zob. rek. T. 541/1846

A. Raj 2015

T.541/WSK

AK  
Wilno

WOŹNIAK Wexorika  
z d. Symyca

---

VI. Fotografie

1. zdj. legitym. okupacyjne, [b.d.],  
onyq. (3,6 x 4,3) szt. 1



1. WSK

Teczki osobowe

2. T. 541/WSK

3. org. 3,6 x 4,9

4.

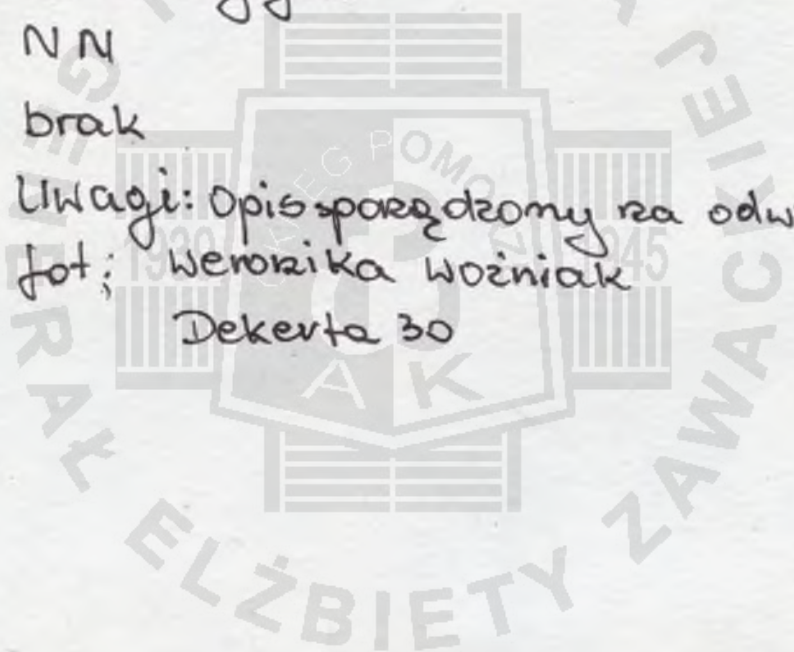
5. Woźniak Weronika

2 d. Synca

6. NN

7. brak

8. Uwagi: Opis sporządzony za odwrocie  
fot; Weronika Woźniak  
Dekerta 30









WOŻNIAK WERONIKA

T. 541